

BĘDĄ ZMIANY W BUDOWIE WIATRAKÓW o mocy do 50 kW?

Zgodnie z ostatnimi danymi udostępnionymi przez Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, na koniec marca 2023 r. w Polsce funkcjonowało łącznie 1 243 281 mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii. Łączna zainstalowana w nich moc szacowana jest na ponad 9,64 GW.

Jak czytamy w przygotowanych przez PTPIREE raportach, od początku 2019 roku obserwujemy dynamiczny wzrost liczby mikroinstalacji przyłączonych przez OSD do sieci elektroenergetycznych. Od początku 2019 roku do końca marca 2023 roku uległa ona blisko 23-krotnemu zwiększeniu (a zatem o 2193%), przy jednoczesnym ponad 28-krotnym wzroście mocy zainstalowanej w mikroinstalacjach.

W zdecydowanej większości są to jednak mikroinstalacje fotowoltaiczne (PV). Liczba wiatraków o małej mocy w porównaniu do powyższych liczb, generowanych w głównej mierze przez fotowoltaikę, jest zatrażająca mała. Mimo braku dokładnych danych szacunkowo wskazać można, że funkcjonuje ich zapewne kilkadziesiąt, co stanowi zdecydowanie mniej niż 1% wszystkich mikroinstalacji OZE.

POZWOLENIE NA BUDOWĘ

Na wstępie zwracam uwagę na konieczność odróżnienia obowiązku uzyskania

pozwolenia na budowę od konieczności dokonania jedynie zgłoszenia zamiaru inwestycyjnego do właściwego organu. Uzyskanie pozwolenia na budowę jest najbardziej uciążliwe, dokonanie zgłoszenia jest procedurą prostszą, tańszą i szybszą. Zastanie może także sytuacja, że ani pozwolenie na budowę, ani zgłoszenie nie będą wymagane.

Aktualnie spora część planowanych do wybudowania przydomowych czy przyzakładowych wolno stojących wiatraków wymaga potencjalnie uzyskania pozwolenia na budowę. A zatem wymaga przygotowania projektu zagospodarowania działki oraz projektu architektoniczno-budowlanego czy uzyskania decyzji o warunkach zabudowy w przypadku braku planu miejscowego. Wiąże się to ze znacznymi nakładami czasu i energii oraz kosztami, co może zniechęcać potencjalnych inwestorów. Dodatkowo wiatraki nie cieszyły się takimi zachętami w postaci wsparcia publicznego jak fotowoltaika.

WIATRAKI NA OBIEKTACH BUDOWLANYCH

Jedynie instalowanie wiatraków na obiektach budowlanych jest prostsze. Mianowicie wiatrak o wysokości powyżej 3 metrów, instalowany na obiekcie budowlanym, wymaga jedynie zgłoszenia zamiaru inwestycyjnego do organów administracji architektoniczno-budowlanej. Obowiązek taki nie wiąże się ze znacznymi uciążliwościami, nie wymaga na przykład przedstawienia projektu zagospodarowania działki czy projektu architektoniczno-budowlanego (należy przedłożyć jednak inne wymagane dokumenty, np. odpowiednie szkice lub rysunki, czy wykazać prawo do gruntu). Wiatraki poniżej 3 metrów mogą być instalowane na takim obiekcie bez dodatkowych formalności budowlanych.

Przy sytuowaniu większych wiatraków należy mieć na uwadze także regulacje środowiskowe. Uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach będzie ko-

nieczne dla inwestycji w duże farmy wiatrowe (morskie lub lądowe powyżej 100 MW), ale może być konieczne także w przypadku tych mniejszych, gdy mają wysokość co najmniej 30 metrów bądź gdy miałyby być zlokalizowane na terenach form ochrony przyrody. Wiatrak wysoki na 30 metrów, niezależnie od mocy, może więc rodzić konieczność pozyskania decyzji środowiskowej i czasem także sporządzenia wyczerpującego raportu oddziaływania inwestycji na środowisko.

„HURTOWE” ZMIANY W PRAWIE?

Na etapie rządowych prac legislacyjnych znajduje się projekt ustawy o zmianie ustaw w celu ulepszenia środowiska prawnego i instytucjonalnego dla przedsiębiorców. W wykazie prac nadano mu numer UD497. Projekt powstał w kwietniu 2022 roku i aktualnie jest na etapie opiniowania przez organizacje branżowe.

O projekcie może być głośno w przyszłości, w razie jego uchwalenia znacznie zmieni bowiem wiele ustaw. Chodzi m.in. o Kodeks cywilny, przepisy podatkowe, przepisy dotyczące przedsiębiorców i zamówień publicznych oraz wiele innych aktów prawnych, w tym także Prawo budowlane czy ustawę o odnawialnych źródłach energii. Uzasadnienie projektu wskazuje, że to kolejny krok w polepszeniu prawnego i instytucjonalnego środowiska dla biznesu i kontynuacja zmian zapoczątkowanych chociażby tzw. Konstytucją dla biznesu.

WOLNO STOJĄCA ELEKTROWNIA

W ramach zmian w Prawie budowlanym budowa części budowlanych „wolno stojącej elektrowni wiatrowej” o wysokości od 3 do 12 metrów i mocy nie większej niż 50 kW (mikroinstalacja) może odbyć się bez pozwolenia na budowę. Wystarczające będzie zgłoszenie zamiaru inwestycyjnego do organów administracji architektoniczno-budowlanej. Warunkiem jest jednak także to, aby odległość takiej elektrowni od granic działki, na której się znajduje, nie była mniejsza niż całkowita wysokość elektrowni. Chodzi więc o wiatraki raczej przydomowe lub przyzakładowe i o niewielkiej mocy, a nie o większe instalacje OZE, z którymi nazwa „elektrownia” może się kojarzyć. Główna zaleta i sens zmian dotyczy zniesienia obowiązku uzyskiwania pozwolenia na budowę wolno stojących wiatraków do 12 m wysokości. To bowiem stanowi

aktualnie istotny hamulec w myśleniu o wybudowaniu takiej instalacji. Fotowoltaika cieszy się za to uproszczoną procedurą inwestycyjną.

Jeśli taka „wolno stojąca elektrownia wiatrowa”, czyli o mocy do 50 kW – przy zachowaniu wszelkich pozostałych powyższych wymogów co do mocy i odległości od granicy działki – miałaby mniej niż 3 metry całkowitej wysokości, wówczas nie trzeba nawet dokonać zgłoszenia zamiaru jej budowy do organu. Wolno stojące wiatraki wyższe niż 12 metrów nadal będą wymagać pozwolenia na budowę.

DEFINICJA MIKROINSTALACJI

Dokonując zgłoszenia, jeśli będzie ono wymagane, oprócz innych standardowo przedkładanych dokumentów, takich jak wykazanie prawa do gruntu czy projektu zagospodarowania działki, należało będzie przedstawić plan sytuacyjny wiatraka oraz projekt architektoniczno-budowlany sporządzony przez projektanta. Na etapie

W ramach projektowania zmian w Prawie budowlanym budowa części budowlanych „wolno stojącej elektrowni wiatrowej” o wysokości od 3 do 12 m i mocy nie większej niż 50 kW (mikroinstalacja) może odbyć się bez pozwolenia na budowę.

realizacji konieczne pozostanie ustanowienie kierownika budowy oraz sporządzenie projektu technicznego. Wiatraki budowane na zgłoszenie będą podlegały także obowiązkowej geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej, bez konieczności uzyskiwania pozwolenia na budowę. Niemniej jednak dokonywane zgłoszenie należałoby w takim przypadku zaopatrzyć w dodatkowe dokumenty, które niestety zbliżą jego uciążliwość do aktualnych regulacji.

Przy okazji zaznaczyć można, że projekt przewiduje także zmianę definicji mikroinstalacji w ustawie o odnawialnych źródłach energii. Aktualnie jest to instalacja o mocy nie większej niż 50 kW, przyłączona do sieci elektroenergetycznej o napięciu znamionowym niższym niż 110 kV. Planuje się dodanie postanowienia, zgodnie z którym za mikroinstalację uchodziła będzie także instalacja nieprzyłączona w ogóle do sieci elektroenergetycznej. Ma to usankcjonować istnienie tzw. instalacji wyspowych (off-grid),

funkcjonujących w oderwaniu od zewnętrznych sieci elektroenergetycznych. Celem projektu jest także umożliwienie uzyskiwania dofinansowań na ich budowę. Poszczególne programy pomocowe posługują się bowiem definicjami z ustawy o OZE, która do tej pory nie uwzględniała instalacji typu off-grid.

PROJEKT UD427

Analogiczne zmiany mają dotknąć także definicję „małej instalacji”. Powyższe regulacje mogą zostać uzupełnione o zmiany wynikające z jeszcze innego projektu, a mianowicie z projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustawy, który także znajduje się na etapie prac rządowych (oznaczony numerem UD427), jednak niebawem powinien trafić do Sejmu.

Zmiany modyfikować mają zasady instalowania wiatraków wraz z masztami na obiektach budowlanych. Na zgłoszenie będzie można teraz zainstalować takie

urządzenia, które wraz z masztami mają od 3 do 12 metrów. Wcześniej brak było górnej granicy. Wyższe wiatraki wymagać będą pozwolenia na budowę. Instalowanie wiatraków nie wyższych niż 3 metry aktualnie nie wymaga ani pozwolenia na budowę, ani zgłoszenia – i ma to zostać utrzymane.

NIEPEWNA PRZYSZŁOŚĆ

Należy pamiętać jednak, że żaden z projektów nie został jeszcze uchwalony przez Sejm i nie ma pewności, kiedy i czy w ogóle będzie to miało miejsce. Ponadto każdy proces inwestycyjny i jego uwarunkowania prawne mogą być zróżnicowane i każdorazowo należy przeanalizować przepisy pod kątem tego konkretnego zamierzenia budowlanego.

KAMIL CZUBIŃSKI

prawnik
M. Kratoski Adwokaci i Radcy Prawni